Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 12.08.2024 www.osw.waw.pl

Ukraińska akcja zbrojna w obwodzie kurskim. Konsekwencje wojskowe i cele Kijowa

Andrzej Wilk, Marcin Jędrysiak

W ciągu sześciu dni akcji zbrojnej siły ukraińskie, początkowo nie napotykając poważniejszego oporu, zajęły terytorium Rosji w obwodzie kurskim na głębokość ponad 20 km w kierunku północnym i do 10 km we wschodnim. Pod ich kontrolą znalazło się co najmniej 28 wiosek w rejonach korieniewskim i sudżańskim oraz część Sudży (5 tys. mieszkańców). Równocześnie ukraińskie grupy dywersyjno-rozpoznawcze (GDR) prowadziły działania rajdowe jeszcze dalej w głąb FR (do ok. 30 km w okolicach wsi Kromskie Byki), lecz ich aktywność nie pociągała za sobą poszerzenia obszaru podkontrolnego. Dalsze postępy zostały powstrzymane przez systematycznie wprowadzane do walki jednostki rosyjskie (od 9 sierpnia), choć – jak wskazują najnowsze doniesienia – nie na wszystkich kierunkach ataków.

Na terytorium FR znalazło się około 3–5 tys. ukraińskich żołnierzy ze zgrupowania szacowanego łącznie na 6–10 tys. personelu wojskowego, którego trzon stanowią kontyngenty delegowane z czterech brygad. Niemal niezwłocznie po opanowaniu terenu przygranicznego ukraińskie formacje inżynieryjne przystąpiły tam do budowy rejonu umocnionego. Jego centrum stanowi leżąca po ukraińskiej stronie granicy Basiwka.

9 sierpnia władze Rosji wprowadziły w graniczących z nieokupowaną częścią Ukrainy obwodach briańskim, kurskim i biełgorodzkim reżim operacji antyterrorystycznej, a do rejonu walk w drugim z nich dotarły wzmocnienia z Moskiewskiego Okręgu Wojskowego i Leningradzkiego Okręgu Wojskowego oraz z mniej aktywnych odcinków frontu na Ukrainie (głównie z odwodów zgrupowań operujących w obwodach charkowskim, zaporoskim i chersońskim). W kolejnych dniach siły FR częściowo zablokowały dalszy postęp przeciwnika w obwodzie kurskim, odzyskały też dwie miejscowości na flankach ukraińskiego wyłomu (Martynowka na wschodzie i Snagost' na zachodzie). Trwają walki o Sudżę, Ukraińcy kontynuują także natarcie na północ, w kierunku Korieniewa i Lgowa. Z rejonów przygranicznych Rosjanie ewakuują ludność, a na południe od Kurczatowa, gdzie znajduje się Kurska Elektrownia Jądrowa, przystąpili do budowania umocnień.

Siły ukraińskie – głównie GDR, rzadziej nieduże kolumny zmechanizowane – poczyniły kroki na rzecz rozciągnięcia rosyjskiej aktywności na południe od obecnego rejonu walk. Dwukrotnie przekroczyły granicę w obwodzie biełgorodzkim (10 sierpnia w rejonie grajworońskim, a 12 – w krasnojarużskim) oraz w obwodzie kurskim (11 sierpnia w rejonie biełowskim), ale po napotkaniu oporu wycofały się.

Komentarz

- Działania sił ukraińskich wskazują, że zamierzają one utrzymać i w miarę możliwości powiększyć kontrolowany przez siebie obszar na terytorium Rosji, starają się przy tym jednak zachować swobodę manewru i nie dać się uwikłać w walki pozycyjne. Ułatwia to fakt, że duża część ukraińskiego zgrupowania wciąż pozostaje niezaangażowana w walki. Nie można wykluczyć, że w przypadku niemożności dalszego postępu na aktualnym odcinku włamania Ukraińcy uderzą w innym miejscu. Znalezienie po stronie rosyjskiej kolejnego równie słabo chronionego odcinka granicy jest jednak coraz mniej prawdopodobne.
- Rosjanie nie zdecydowali się na szybkie przeciwdziałanie wtargnięciu na terytorium FR kosztem uszczuplenia potencjału na Ukrainie i wątpliwe, by wymusiły to dalsze posunięcia ukraińskie. Trzon sił rosyjskich skierowanych do obwodu kurskiego stanowią nowo formowane pododdziały, a w rejon walk wysłano również żołnierzy z poboru (pozwala na to reżim operacji antyterrorystycznej), czego efektem jest widoczny po stronie rosyjskiej brak należytej koordynacji działań.
- Akcja zbrojna w obwodzie kurskim nie wpłynęła dotychczas na aktywność Rosjan na Ukrainie. Wbrew niektórym komentarzom pozostaje ona na poziomie obserwowanym w poprzednich tygodniach, co potwierdzają ukraiński Sztab Generalny i dowództwa lokalne. Najeźdźcy kontynuują natarcie w Donbasie, według ukraińskiego dowództwa mają także przygotowywać kolejne działania zaczepne w okolicach Charkowa. Należy pamiętać, że w zestawieniu z operacjami prowadzonymi na Ukrainie walki w obwodzie kurskim są wydarzeniem peryferyjnym o niedużej skali, angażującym wielokrotnie mniejsze siły niż zgrupowania stron na dowolnym odcinku frontu na Ukrainie. Sytuacja, w której ukraińska akcja zbrojna na terytorium FR jawi się jako dużo poważniejsze przedsięwzięcie, niż ma to miejsce w rzeczywistości, stanowi rezultat aktywności działających poza głównym ugrupowaniem wojsk ukraińskich grup dywersyjno-rozpoznawczych, którym skutecznie udało się wywołać u wroga panikę.
- Władze ukraińskie milczą na temat celów i przebiegu działań, co w zależności od ich rezultatu pozwoli na odpowiednie zdyskontowanie ich jako sukcesu (nawet w przypadku wycofania się z zajętych terytoriów). Wydaje się, że uderzenie na obwód kurski ma pokazać Zachodowi, że kraj dysponuje potencjałem do militarnego zwycięstwa w wojnie, a przez to zachęcić do dalszej pomocy finansowej i wojskowej. Brak wyraźnej odpowiedzi Rosji zademonstruje również, że rysowane przez nią „czerwone linie" to w istocie fikcja i nie ma przeszkód do przekazywania na rzecz Kijowa np. broni dalekiego zasięgu oraz do jej wykorzystywania na terenie FR, także poza obszarami przygranicznymi. Powodzenie operacji może też zmniejszyć naciski Zachodu na podjęcie rozmów pokojowych.
- Podjęta przez wojska ukraińskie operacja ma również za zadanie poprawić morale społeczeństwa oraz odwrócić jego uwagę od trudnej sytuacji na pozostałych odcinkach frontu (zwłaszcza w Donbasie). Od czasu fiaska ofensywy jesienią 2023 r. można zaobserwować spadek wiary w zwycięstwo i postępujący wzrost gotowości do podjęcia negocjacji z Rosją. Zgodnie z wynikami badania Kijowskiego Międzynarodowego Instytutu Socjologii (KMIS) w maju br. opowiadało się za nimi już 57% respondentów (38% było przeciw). Powoli zwiększa się też poziom akceptacji dla ustępstw terytorialnych: według badań KMIS z maja br. gotowych się na nie zgodzić byłoby

32% Ukraińców (w maju 2023 r. – zaledwie 10%). Szczególnie po rosyjskim ataku na szpital Ochmatdyt w Kijowie 9 lipca w przestrzeni publicznej zaczęły pojawiać się głosy (byłych polityków, blogerów, działaczy społecznych) nawołujące do rozpoczęcia rozmów, nawet kosztem granic z 1991 r. Na początku sierpnia prezydent Wołodymyr Zełenski oznajmił, że przeprowadzenie referendum w sprawie ustępstw terytorialnych w zamian za pokój jest możliwe, „jeśli ludzie tego zechcą". 9 sierpnia szef Biura Prezydenta Andrij Jermak wskazał jednak, że nie widzi sensu w negocjacjach z Rosją, a dla Ukrainy zwycięstwem będzie powrót okupowanych ziem.

- Operacja wywołała pozytywny oddźwięk w kraju. Spektakularny sukces Ukraińców obarczony jest jednak ryzykiem. W razie niepowodzenia – gdyby doszło do zniszczenia zgrupowania – mógłby się zamienić w spektakularną klęskę. To zaś zakończyłoby wybuch radosnych nastrojów społecznych na Ukrainie i podważyło wiarę w kompetencje władz cywilnych i wojskowych.